

WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

Polacy na krańcach świata

Wsparcie dla samorządów

Program Inwestycji Strategicznych



Szanowni Państwo,

„Wędrowiec Świętokrzyski” to czasopismo o kilkunastoletniej już tradycji, które zdobyło sobie grono stałych czytelników chętnie sięgających po kolejne jego numery. Staramy się, aby nasz bezpłatny miesięcznik był nie tylko czysto urzędowym pismem, w którym można znaleźć informacje o najnowszych przedsięwzięciach wojewody oraz bieżącej pracy urzędu wojewódzkiego, ale także spełniał oczekiwania szerokiej rzeszy odbiorców. Stąd publikowane artykuły dotyczące dziejów ziemi świętokrzyskiej i postaci z nią związanych, regionalnych ciekawostek, interesujących fotografii czy przepisów kulinarnych.

Cieszy mnie zainteresowanie Państwa taką właśnie formułą „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Serdecznie zachęcam więc do dalszej lektury miesięcznika. Zapraszam także do podzielenia się z nami opiniami bądź uwagami dotyczącymi czasopisma.



Zbigniew Koniusz
Wojewoda Świętokrzyski

Zatrzymane w kadrze

Szydłów, około 1936 roku. Widok na słynną XIV-wieczną Bramę Krakowską, przebudowaną dwa stulecia później w stylu renesansu. To jedyna zachowana z trzech niegdyś istniejących bram strzegących wejścia do miasta. Z prawej strony – strzelisty dach kościoła św. Władysława, ufundowanego przez króla Kazimierza Wielkiego. Przed Bramą Krakowską, przy murach miejskich, widać fragmenty ówczesnej zabudowy. Autorem zdjęcia jest Henryk Poddębski (1890-1945), mistrz fotografii krajoznawczej czasów II RP, który dokumentował architekturę, krajobrazy i życie codzienne niepodległej Polski. Fotografia pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]



Wydawca: Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce
www.kielce.uw.gov.pl
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody
tel. 41 342 12 32
ISSN 2392-3393
Skład i druk: Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl
Na okładce: Rezerwat przyrody Gałaty Sołtykowskie, położony w gminie Stąporków.

Przegląd wydarzeń

W obchodach 78. rocznicy pacyfikacji Michniowa i oficjalnym otwarciu Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich wziął udział Prezydent RP Andrzej Duda. W uroczystościach uczestniczył wojewoda Zbigniew Koniusz. Michniów to symbol męczeństwa polskiej wsi. Został spacyfikowany przez Niemców 12 i 13 lipca 1943 r. Zginęło co najmniej 204 mieszkańców. Był to odwet okupanta za pomoc udzieloną partyzantom Armii Krajowej. Prezydent RP złożył przed pomnikiem zamordowanych mieszkańców wieniec od narodu polskiego, oddając hołd wszystkim mieszkańcom wsi polskich pomordowanym i poległym podczas wojny. Sejm RP ustanowił 12 lipca Dniem Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.



W Pińczowie zaprezentowano koncepcję budowy nowego zbiornika retencyjnego. W spotkaniu dotyczącym możliwości utworzenia tzw. „morza pińczowskiego” wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz. Główny cel powstania zbiornika to zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom powiatu. Regulacja przepływu wody zabezpieczyłaby teren zarówno przed suszą, jak i nadmiarem wody spowodowanym ulewami – przedstawiono trzy warianty budowy, różniące się m.in. rozmiarem oraz sposobem regulacji. Potencjalna inwestycja, zlokalizowana na terenach zalewowych między Pińczowem a Skrzypiowem, byłaby również istotna dla rozwoju turystyki i rekreacji na Ponidziu.



W przekazaniu generatora tlenu dla Powiatowego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Starachowicach uczestniczył wojewoda Zbigniew Koniusz. Koszt sprzętu, pochodzącego z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, to blisko 550 tys. zł. Przy pomocy wojewody starachowicki szpital, jako jedyny w naszym regionie, a piąty w kraju, został wyposażony w układ Generatora Tlenu Oxymat. Jest to urządzenie, które separuje za pomocą membran czysty tlen z powietrza i – jak informuje starachowicka lecznica – stanowi niezawodną i ekonomiczną alternatywę dla dotychczasowych źródeł zasilania szpitala w tlen medyczny, zwłaszcza podczas leczenia pacjentów z COVID-19.



Świętokrzyscy złoci medaliści XXXVII Mistrzostw Polski w Sporcie Pożarniczym byli gośćmi wojewody, który pogratulował strażakom sukcesu w trudnej rywalizacji. Zawody, w których wzięło udział 20 drużyn i 161 zawodników z całego kraju, rozegrano w Częstochowie. Mistrzostwa te stanowiły podsumowanie całorocznego trudu szkolenia sportowego strażaków, były pokazem sprawności i wyszkolenia. Zawodnicy sprawdzali swe umiejętności w trzech konkurencjach: pożarniczym torze przeszkód, wspinaniu przy użyciu drabiny hakowej oraz ćwiczeniach bojowych. W klasyfikacji zespołowej najlepsi okazali się strażacy z naszego regionu, odnosząc historyczne zwycięstwo.



Wojewoda wziął udział w wojewódzkich uroczystościach Święta Policji. Podziękował policjantom za ich codzienną, trudną i odpowiedzialną służbę. Uroczystość była okazją do wręczenia odznaczeń państwowych i resortowych oraz aktów mianowania na wyższe stopnie. Zbigniew Koniusz odznaczył funkcjonariuszy i pracowników Policji medalami „Za Długoletnią Służbę”, przyznanymi przez Prezydenta RP. Otrzymali oni także resortowe odznaczenia „Zasłużony Policjant”. Ślubowanie złożyli ponadto nowi policjanci garnizonu świętokrzyskiego. Uroczystości zakończyła defilada. Święto Policji obchodzone jest w rocznicę powołania w 1919 roku polskiej Policji Państwowej.



W Bałtowie otwarto wyremontowany odcinek drogi gminnej. W uroczystości uczestniczył wicewojewoda Rafał Nowak. Nowa inwestycja była długo wyczekiwana przez mieszkańców, a udało się ją zrealizować głównie dzięki dofinansowaniu z Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Długość remontowanej drogi to 230 metrów. Łączny koszt budowy wyniósł 467 tys. zł, z czego gmina dołożyła ze środków własnych 93 tys. zł. Wzdłuż jezdni z nową asfaltową nawierzchnią – prowadzącej m.in. do szkoły i zabytkowego pałacu Druckich-Lubeckich – powstał również chodnik, który zwiększy bezpieczeństwo pieszych, zbudowano także pobocza, system odwodnienia oraz umocniono skarpe.



Temat miesiąca

Polacy na krańcach świata

Co łączy australijską Górę Kościuszki, Wyspy Trobriandzkie, jezioro Bajkał, Antarktykę, Chile czy afrykańskie jezioro Barombi M'bo? Nazw można by wiele jeszcze wymienić, ale odpowiedź jest prosta – w poznanie tych zakątków świata niebagatelny wkład wnieśli Polacy. Nasi rodacy odkrywali przed laty białe plamy na mapach, prowadzili badania naukowe na wszystkich kontynentach oraz przecierali podróżnicze szlaki dla przyszłych obieżyświatów. Poznajmy niektórych odkrywców-pasjonatów rodem znad Wisły.

Czasy wielkich odkryć geograficznych przypadają na XV i XVI stulecie, jednak już wieki wcześniej pierwsi Europejczycy podróżnicy przecierali nieznane szlaki. Słynna jest postać Marco Polo, ale i my mamy swojego pioniera w tej dziedzinie. Był to Benedykt Polak, franciszkański mnich z Wrocławia, który odbył podróż do Azji Środkowej w latach 1245-1247. W wyprawie do imperium mongolskiego towarzyszył papieskiemu posłowi, a swoje wrażenia opisał: jego sprawozdanie jest pierwszą polską relacją podróżniczą. Wyprawę do Ziemi Świętej odbył w latach 1582-1584 Mikołaj Krzysztof Radziwiłł zwany Sierotką, urodzony w naszym świętokrzyskim Ćmielowie późniejszy wojewoda wileński. Pozostawił

pamiętnik z tej podróży, wydany pod polskim tytułem „Peregrynacja abo pielgrzymowanie do Ziemi Świętej”. Przez Kretę, Cypr i Trypolis dotarł do Jerozolimy, po drodze zwiedzając m.in. Damaszek i starożytne ruiny w Baalbek. Odwiedził najważniejsze dla chrześcijaństwa miejsca, wśród nich Betlejem, Samarię, Górę Oliwną. Z Palestyny wyruszył do Egiptu, tam zwiedził Memphis, Kair i Aleksandrię. Ów magnat i podróżnik był zapewne pierwszym Polakiem, który wspinał się na egipskie piramidy.

W podróż z Portugalii do Indii wyruszył w 1596 r. Krzysztof Pawłowski, kupiec i żeglarz. Opisał drogę morską dookoła Afryki oraz zwyczaje ludzi zamieszkujących Indie. Znane jest dobrze nazwisko Maurycego Beniowskiego, zesłanego na Kamchatkę za udział w konfederacji barskiej. Brawurowa ucieczka z zesłania była przy tym fascynującą i pełną niebezpieczeństw morską podróżą m.in. przez Japonię, Chiny i Madagaskar, gdzie tubylcy obwołali go w 1776 r. królem ich wyspy. Stanisław Staszic, zainteresowany naukami geologicznymi, w latach 70. XVIII stulecia prowadził badania w Alpach, chcąc bliżej poznać strukturę tych gór. Geologia, zwana przez Staszica „ziemiórództwem”, na wiele lat stała się jego życiową pasją.



Pochodząca z Sandomierza Helena Pajderska.

W 1834 r. wyruszył w kilkuletnią podróż po świecie geolog i geograf Paweł Edmund Strzelecki. W Ameryce Północnej prowadził badania przyrodnicze, a w Ameryce Południowej poszukiwał złóż surowców mineralnych, badał gleby i wulkany. Prace naukowe prowadził następnie na Hawajach i wyspach Polinezji, a później w Australii, Nowej Zelandii i Tasmanii. Badał Wielkie Góry Wododziałowe, australijskie pasmo górskie, określił przy tym wysokość najwyższego szczytu Australii i nazwał go Górą Kościuszki. Odkrył także na tym kontynencie jedne z największych na świecie złóż węgla brunatnego, zlokalizował również złoża ropy naftowej, a nawet złota. By upamiętnić wybitnego Polaka, nazwiskiem Strzeleckiego nazwano w Australii pasmo górskie, dwa szczyty, jezioro, rzekę. W pracę naukową na terenie Chile zaangażował się Ignacy Domeyko, mineralog i geolog. Wyjechał tam w 1838 r. Badał minerały, założył sieć meteorologiczną, wykładał na uniwersytecie w Santiago. Pracował nad podstawami eksploatacji bogactw naturalnych, opracował także monografię Araukanii. Domeyko został uznany za jednego z ludzi najbardziej zasłużonych dla rozwoju Chile - kraju, w którym pozostał do końca swego życia.



P. Strzelecki i B. Dybowski na znaczkach Poczty Polskiej.

Polacy prowadzili badania także w Azji. Wśród nich było kilku carskich zesłańców, dla których Syberia okazała się nie tylko mroźną katorgą, ale też miejscem, gdzie mogli realizować swe poznawcze pasje. Benedykt Dybowski, przyrodnik i lekarz, a przy tym polski „buntownik”, został zesłany na Sybir w 1865 r. Trafił do Irkucka, potem do Siwakowej i Czyty. Rozpoczął prace badawcze nad tamtejszą fauną, a jego współpracownikiem został Wiktor Godlewski, również zesłaniec, a do tego przyrodnik i ornitolog. Prowadzili pionierskie badania jeziora Bajkał, a prace Dybowskiego doprowadziły do odkrycia szeregu nieznanych dotąd nauce gatunków bajkalskiej fauny. Wraz z Godlewskim zbadał także m.in. faunę rzeki Ussuri, a niebawem terenem jego eksploracji stała się Kamczatka i okoliczne wyspy oraz Mongolia. Opisywał przy tym zwyczaje tamtejszych ludów. Syberię, m.in. okolice rzek Dolnej Tunguzki i Leny, badał geolog i podróżnik Aleksander Czekanowski, również carski zesłaniec. Spotkał się przy tym z Benedyktem Dybowskim, z którym wspólnie wybrał się na naukową ekspedycję nad jezioro Chubsugul w Mongolii. Czekanowski opracował pierwszą mapę geologiczną guberni irkuckiej, uznawany jest za jednego z największych syberyjskich geologów. Wyprawy w góry Sajana Wschodni, do doliny rzeki Irkut i nad Dolną Tunguzkę odbywał także Jan Czerski, geolog i paleontolog. Opraco-



Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.

wał również pierwszą mapę geologiczną wybrzeża jeziora Bajkał. Upamiętniając zasługi polskiego badacza, nazwano jego imieniem dwa pasma górskie w azjatyckiej części Rosji oraz dwie góry koło Bajkału.

Etnograf Bronisław Piłsudski, brat Józefa, zajmował się kulturą ludów Dalekiego Wschodu. Szczególnym obiektem jego zainteresowań był lud Ajnów, który obserwował na Sachalinie (osiedlił się tam po zwolnieniu z odbywania kary carskiego zesłania), a później na japońskiej wyspie Hokkaido (gdzie prowadził badania razem z Wacławem Sieroszewskim). Piłsudski pracował nad językami tamtejszych ludów, tłumaczył, tworzył słowniki. Na wałkach woskowych zarejestrował

nagrania dźwiękowe języka Ajnów, które stanowią dziś jedyne tego typu zapisy. Syberię badał także Julian Talko-Hryncewicz – lekarz, a do tego antropolog i etnograf. Opisał m.in. dzieje i zwyczaje ludu Buriatów, Ewenków i Chałchasów. Wśród badaczy terenów Azji Środkowej byli również Polacy pozostający w służbie carskiej, którzy ze swych wypraw pozostawili ciekawe wspomnienia oraz fotografie. Bronisław Grąbczewski, generał i członek Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, kierował ekspedycjami naukowymi w Hindukuszu, Kaszgarii, Tybecie, Afganistanie i Pamirze. Interesowała go topografia, etnografia, archeologia. Ze swych podróży zebrał bogate materiały etnograficzne, botaniczne i kolekcje zoologiczne. W okresie międzywojennym, po powrocie do Polski, współpracował z Państwowym Instytutem Meteorologicznym i Polskim Towarzystwem Geograficznym. Wydał książki opisujące wyprawy, do dziś chętnie czytane przez pasjonatów dawnych podróży. Z kolei Leon Barszczewski, etnograf, geolog, archeolog i przyrodnik, także carski oficer, badał dzieje i kulturę azjatyckich ludów. Był zapalonym fotografem, więc odbył z aparatem w rękę naukową podróż m.in. przez Góry Hisarskie, Bucharę, Samarkandę. Podczas tych wypraw powstały unikatowe zdjęcia.

Henryk Arctowski, słynny geograf i badacz polarny był pod koniec XIX w. kierownikiem naukowym belgijskiej wyprawy antarktycznej. Podczas rejsu na statku „Belgica” prowadził badania z zakresu oceanografii, meteorologii, glaciologii i geologii. Kilkanaście lat później Arctowski uczestniczył w wyprawie polarnej na Spitsbergen i Lofoty. Jego imieniem nazwano m.in. lodowiec i górę na Spitsbergenie oraz półwysep na Antarktydzie. Przenieśmy się w cieplejsze rejony świata. Oceanie badał w XIX wieku Jan Kubary, podróżnik i etnograf. Udał się na wyspy Fidżi i Tonga, a potem na Wyspy Marshalla. Wśród Papuasów spędził prawie 30 lat. Opracował naukowo najważniejsze archipelagi Oceanu Spokojnego, dokonał przy tym szeregu odkryć przyrodniczych. Badania ludów Oceanii, m.in. na Wyspach Triobrandzkich i Nowej Gwinei, prowadził znany etnograf i antropolog Bronisław Malinowski. Jego



Wydana w 1924 r. „Kaszgaria” B. Grąbczewskiego z portretem autora.



Henryk Sienkiewicz w stroju myśliwskim.

prace zaowocowały m.in. teoriami dotyczącymi podstaw antropologii społecznej i szeregiem interesujących publikacji.

Afryką z kolei zainteresował się Stefan Szolc-Rogoziński, XIX-wieczny podróżnik i członek Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Londynie. Udał się do Afryki Zachodniej: Senegalu, Ghany, Nigerii, Kamerunu oraz wyspę Fernando Po. W Kamerunie odkrył jezioro Barombi M'bo (wcześniej nazywane

Jeziorem Słoniowym) i źródła rzeki Rio del Rey. Badał także kameruńskie pasma górskie. Po Czarnym Łądzie samotnie podróżował w latach 30. XX stulecia Kazimierz Nowak. Na rowerze, pieszo, konno i łodzią przez pięć lat pokonał, z północy na południe kontynentu, aż 40 tysięcy kilometrów. Barwne relacje oraz fotografie ze swej wyprawy przysyłał regularnie do kraju, gdzie były publikowane w popularnych czasopismach („Światowid”, „Naokoło świata”, „Na szerokim świecie”). Jego reportaże drukowała także prasa brytyjska, francuska i włoska. Mylą się ci, którzy myślą, że podejmowanie przed wielu laty egzotycznych, zamorskich wypraw było wyłącznie domeną mężczyzn. Niemałe dokonania na tym polu są również zasługą pań. Jedną z nich była Helena Pajzderska z domu Boguska, pochodząca z Sandomierza pisarka i tłumaczka, znana pod literackim pseudonimem „Hajota”. Wraz ze swym mężem – wspomnianym już Stefanem Szolc-Rogozińskim – udała się w 1888 r. w podróż przez Kadyks, Maderę, Teneryfę i Monrovię w Liberii, na wyspę Bioko u wybrzeża Kamerunu. Jako pierwsza kobieta weszła na znajdujący się na tej wyspie szczyt Pico Basilé oraz brała udział, wraz z mężem, w wyprawach w głąb

Afryki. Egipt z kolei fascynował poetkę Annę Neumanową, która w latach 80. XIX stulecia miała okazję zobaczyć m.in. Heliopolis, Heluan, piramidy w Gizie, Kanał Sueski, Memfis, Asuan. Swe wrażenia opisała potem we wspomnieniowych książkach. Podróże na Syberię odbywała Maria Antonina Czaplicka, pasjonująca się etnografią i geografią, przyjęta później w szeregi londyńskiego Królewskiego Towarzystwa Geograficznego. Wśród kobiet, które przed laty podróżowały po różnych zakątkach świata, wymienimy jeszcze m.in. Ewę Dzieduszycką czy Ewę Felińską.

Nie sposób nie wspomnieć, bliższych nam w czasie, tak znanych podróżników jak Arkady Fiedler, Stanisław Szwarc-Bronikowski (urodzony niedaleko świętokrzyskiego Klimontowa) czy Tony Hallik, których wyśmienite książki oraz filmy dokumentalne rozpałały wyobraźnię pokoleń młodych ludzi, przekazując przy tym ogromną wiedzę o dalekich krainach. Pamiętajmy także o podróżniczej pasji naszego noblisty Henryka Sienkiewicza, który – poza europejskimi peregrinacjami – udał się do Afryki oraz Stanów Zjednoczonych, a relacje z tych ekspedycji zawarł w „Listach z podróży do Ameryki” oraz „Listach z Afryki”. [JK]



Kazimierz Nowak podczas podróży po Afryce (fot. NAC).

Wsparcie dla samorządowych inwestycji

Wizytę w regionie świętokrzyskim złożył premier Mateusz Morawiecki. W gminie Miedziana Góra, w miejscu inwestycji wodociągowo-kanalizacyjnej, mówił o korzyściach wynikających z Rządowego Funduszu Polski Ład. Szefowi rządu towarzyszył wojewoda Zbigniew Koniusz.

– Wykluczenie może mieć różne oblicza. Może to być też wykluczenie wodno-kanalizacyjne – które uniemożliwia rozwój wielu gminom i utrudnia życie mieszkańcom. Dlatego jedną z części Polskiego Ładu jest wielki program budowy i modernizacji linii wodociągowych i kanalizacyjnych. Dzięki takim

inwestycjom jak ta, w Miedzianej Górze, ponad 1000 mieszkańców będzie miało dostęp do nowoczesnej sieci wodno-kanalizacyjnej – mówił premier. Jak podkreślił, Polski Ład to nie tylko duże projekty, lecz także wiele lokalnych inicjatyw, które poprawią komfort życia mieszkańców miast i wsi w Polsce.

Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych to nowy rządowy program realizowany przez Bank Gospodarstwa Krajowego, który polega na dofinansowaniu samorządowych inwestycji m.in. w infrastrukturę wodno-kanalizacyjną, modernizację źródeł ciepła na zeroemisyjne czy w gospodarowanie odpadami. Na programie skorzystają też przedsiębiorcy, gdyż realizacja wielu zadań przypadnie lokalnym firmom. BGK zaplanował na początku dwie pilotażowe edycje programu, pierwszą uruchomił 2 lipca. Pilotażowe naboru pozwolą zweryfikować priorytetowe dla samorządów obszary inwestycji. Szczegóły programu na stronie www.bgk.pl.



Strategia dla rodzin

O założeniach Strategii Demograficznej 2040 mówiła w Kielcach wiceminister rodziny i polityki społecznej Barbara Socha. Gospodarzem spotkania, z udziałem przedstawicieli świętokrzyskich samorządów i organizacji pozarządowych, był wojewoda Zbigniew Koniusz.

Trwają konsultacje społeczne projektu kompleksowego dokumentu mierzącego się z niekorzystnymi trendami w polskiej demografii. Głównym celem Strategii Demograficznej 2040 jest wyjście z pułapki niskiej dzietności i zbliżenie się do poziomu gwarantującego zastępowalność pokoleń.

Jak podkreśla resort rodziny, rząd planuje osiągnąć cele określone w strategii poprzez prowadzenie długofalowych, wieloobszarowych działań likwidujących bariery, które zniechęcają Polaków do realizowania ich aspiracji w zakresie rodziny. Wśród priorytetowych



kierunków interwencji są programy z Polskiego Ładu oraz nowe inicjatywy wspierające elastyczność i stabilność pracy oraz poprawę jakości ochrony zdrowia. Dokument powstał na podstawie wielomiesięcznej analizy badań i źródeł naukowych z Polski i zagranicy. Szczególny nacisk położono na znoszenie barier i tworzenie warunków dla powstawania i roz-

woju rodzin jako miejsca przychodzenia na świat nowych członków społeczności i ich podstawowej socjalizacji. W pracach nad strategią wzięli udział przedstawiciele wielu środowisk: resortów, samorządów oraz partnerów społeczno-gospodarczych i ośrodków badawczych. Więcej informacji o projekcie - na stronie www.gov.pl/web/demografia.

Na aktywizację seniorów

Blisko 2 mln 200 tys. zł otrzymał w tym roku region świętokrzyski w ramach rządowego programu „Senior+”. Umowy z samorządowcami podpisał wojewoda Zbigniew Koniusz. Program zakłada dofinansowanie jednostek samorządu do zadań polegających na tworzeniu i prowadzeniu infrastruktury ośrodków wsparcia dla osób starszych. Celem strategicznym jest zwiększenie aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym seniorów poprzez tworzenie sieci Dziennych Domów „Senior+” i Klubów „Senior+”.

W tym roku województwo świętokrzyskie na realizację programu „Senior+” otrzymało 2 169 733,16 zł. W ramach modułu I (jest to jednorazowe wsparcie na utworzenie lub wyposażenie placówki) dofinansowanie wynosi 200 000 zł, a w ramach modułu II (zapewnienie funkcjonowania już istniejących domów czy klubów) jest to 1 969 733,16 zł.



Dotacje dla 36 ośrodków dla seniorów trafiło do 27 świętokrzyskich samorządów. Powstanie jeden Klub „Senior+” w gminie Złota, a 35 placówek dostało środki na swe bieżące utrzymanie - jest to 26 klubów oraz 9 dziennych domów. W ramach programu udostępniana jest seniorom infrastruktura pozwalająca na aktywne spędzanie wolnego czasu, a także na zaangażowanie w działania samopomocowe i na rzecz środowiska lokalnego.

Powstaną nowe linie



Czterdzieści pięć linii autobusowych o długości prawie 1 700 km zostanie uruchomionych w regionie świętokrzyskim w efekcie II naboru wniosków na rok 2021 w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych o charakterze użyteczności publicznej. Wojewoda podpisał umowy z samorządowcami.

Siedemnaście świętokrzyskich samorządów otrzymało ponad 2 mln 300 tys. zł na przejechanie łącznie 787 480 wozokilometrów i utworzenie 45 linii komunikacyjnych, których łączna długość wynosi 1 687,20 km. Podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim umowy podpisały 4 powiaty i 13 gmin. Jak informuje Wydział Infrastruktury i Rozwoju ŚUW, średnia kwota dopłaty do 1 wozokilometra dla organizatorów publicznego transportu zbiorowego

w ramach Funduszu rozwoju przewozów autobusowych wyniesie 2,94 zł. Łącznie z dwóch dotychczasowych naborów na 2021 rok zakontraktowano ponad 17,5 mln zł na 5 952 765 wozokilometrów i utworzenie 267 linii komunikacyjnych.

Z Funduszu rozwoju przewozów autobusowych - utworzonego ustawą z 16 maja 2019 r. - dofinansowywane jest przywracanie lokalnych połączeń autobusowych. Dzięki temu mieszkańcy, przede wszystkim z mniejszych miejscowości, będą mogli dotrzeć środkami transportu publicznego do pracy, szkół, placówek zdrowia i instytucji kultury. Zwiększenie siatki połączeń autobusowych tworzy także możliwość znalezienia pracy w miejscowościach, do których dojazd był dotychczas utrudniony lub niemożliwy.

Dla bezpieczeństwa na drogach

Niemal 34 miliony złotych przeznaczonych na poprawę bezpieczeństwa pieszych trafią w tym roku do świętokrzyskich gmin i powiatów. O środkach z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg poinformował wojewoda Zbigniew Koniusz.

Zatwierdzone zostały listy zadań, w ramach których samorządy utworzą nowe przejścia dla pieszych lub podniosą poziom bezpieczeństwa na przejściach już istniejących. Dla województwa świętokrzyskiego przeznaczono na ten cel 33 945 279 zł.

– Fundusz Rozwoju Dróg doskonale wpisuje się w potrzeby samorządów, które świetnie wykorzystują środki z niego płynące. Pieniądze te poprawiają bezpieczeństwo, estetykę i wygodę mieszkańców naszego województwa. Rząd polski, w ramach tego funduszu, wyasygnował również pewną pulę środków na budowę, remonty czy ulepszenia przejść dla pieszych. Dla regionu świętokrzyskiego wynosiła przeszło 28 mln złotych – mówił wojewoda podczas konferencji prasowej.

– Samorządy złożyły bardzo dużo wniosków - na tyle, że pula środków przeznaczonych na przejścia dla pieszych została wykorzystana. Wynik ten był najlepszy w Polsce i w związku z tym, z woli premiera, otrzymaliśmy dodatkowe środki. Do tych 28 mln dołożono nam 5 mln 927 tys. zł. Czyli na przejścia dla pieszych w województwie świętokrzyskim mamy w tym rozdaniu łącznie 33 mln 945 tys. zł. Zwiększenie środków przez premiera spowodowało, że pojawiły się oszczędności, które sięgają przeszło 6 mln zł. Ogłoszony więc zostanie nabór uzupełniający, w którym ta kwota będzie rozdysponowana – powiedział Zbigniew Koniusz. Rządowe pieniądze będą przeznaczone na wykonanie 233 zadań poprawiających bezpieczeństwo ruchu pieszych: 142 powiatowych i 91 gminnych.

Wojewoda poinformował także o ogłoszonym naborze wniosków na dofinansowanie budowy, przebudowy lub remontu dróg powiatowych i gminnych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w 2022 r. Na konkursowe zadania przeznaczono dla świętokrzyskich samorządów 142.470.418,52 zł. Uwzględniając jednakże zobowiązania wynikające z zadań wieloletnich rozpoczętych w 2019 i 2020 r. (jest to nieco ponad 42,5 mln zł), pozostałe środki funduszu w tym naborze wynoszą 99.926.348,52 zł. Samorządy mogą składać wnioski do 27 sierpnia. Informacje o ogłoszonym naborze oraz lista zadań mających na celu poprawę bezpieczeństwa ruchu pieszych w ramach naboru na 2021 rok na stronie urzędu wojewódzkiego www.kielce.uw.gov.pl.



Sprzęt dla szpitali

Specjalistyczny sprzęt medyczny oraz wyposażenie, pochodzące ze Świętokrzyskiego Szpitala Tymczasowego, przekazano do lecznic w naszym regionie. Oficjalne umowy dotyczące ich użyczenia podpisał wojewoda z dyrektorami szpitali.

Minister Zdrowia zezwolił w czerwcu na przystąpienie do procesu likwidacji szpitala tymczasowego w Kielcach. Wartość sprzętu tam wykorzystywanego to blisko 23,5 mln złotych, z czego 17,6 mln zł kosztują nowoczesne urządzenia medyczne. Koszt pozostałego wyposażenia: mebli, sanitariatów, elementów instalacji elektrycznej oraz tlenowej to łącznie ponad 5,8 mln zł (sama instalacja tlenowa to ponad 1,3 mln zł).

– To drugie życie szpitala tymczasowego, który spełnił swoje oczekiwania. Daliśmy szansę, by ten bardzo dobry, specjalistyczny sprzęt zapracował na siebie i trafił tam, gdzie będzie najlepiej wykorzystany i gdzie będzie najbardziej potrzebny, czyli do innych szpitali – mówił wojewoda Zbigniew Koniusz podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim.



Sprzęt z likwidowanego Świętokrzyskiego Szpitala Tymczasowego trafił do kilkunastu szpitali w województwie. Zostaje on im użyczony na czas nieoznaczony.

Ludzie naszego regionu

Mieczysław Frenkiel

Mistrz polskiej sceny, jeden z najwybitniejszych aktorów teatralnych, pochodził z Bysszowa położonego niedaleko Klimontowa. Urodził się 15 lipca 1859 r., szkołę średnią ukończył w Sandomierzu, a w Zawichoście odbywał praktykę aptekarską. Od najmłodszych lat fascynował go jednak teatr. W 1878 r. wstąpił do warszawskiej Szkoły Dramatycznej Emila Derynga. Rola w inscenizacji „Zemsty” zaowocowała kontraktem z teatrem krakowskim. Dziesięciolecie 1880-1890 prawie w równych częściach upływa mu na pracy w Krakowie, a potem we Lwowie, gdzie zyskał niemałe uznanie widzów. Frenkiel marzył jednakże o powrocie do Warszawy i występach na deskach Teatru Rozmaitości. Marzenie to spełniło się w 1889 r. Po pierwszych trudnościach, z czasem zdobył miłość publiczności. Zajął przodujące miejsce na warszawskiej scenie i służył jej przez ponad 40 lat. Jako specjalista od kreowania ról charakterystycznych, należał do grona najbardziej cenionych aktorów zarówno komediowych, jak i dramatycznych. Jego talent był ściśle zespolony z warunkami fizycznymi. Był oblegany przez autorów zabiegających o przyjęcie roli w ich sztukach. Do historii teatru weszły jego wyśmienite kreacje Cyrana de Bergerac czy galeria typów szlacheckich w sztukach Fredry i Bałuckiego. Był zapewne pierwszym w dziejach polskiego teatru aktorem, który miał w swoim repertuarze tak wiele ról Moliera oraz Fredry, które zresztą wielce sobie cenił.

Był także popularnym artystą estradowym, rozchwytywanym przez organizatorów imprez, oraz wielce cenionym pedagogiem. Wykładał w szkołach dramatycznych oraz na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie nauczał dykcji i wymowy. „Tylko czar słowa zdobywa umysły i dusze ludzkie. Tylko wymowa porwuje tłumy i prawdzie toruje drogę. Żywe słowo jest orężem samobrony i wznosi człowieka na wyżyny powodzenia i rozkwitu! Węńc kształćmy się we władaniu żywym słowem!” – mawiał do studentów.

Mieczysław Frenkiel grał również role filmowe. Zapewne przyćmiłyby talentem wiele znanych gwiazd srebrnego ekranu okresu międzywojennego, gdyby polskie kino, a już szczególnie kino dźwiękowe, mogło rozkwitnąć kilkanaście czy choćby kilka lat wcześniej. Wystąpił w sześciu filmach, w większości jeszcze z okresu kina niemego. Najbardziej znacząca była rola Boryny w ekranizacji „Chłopów” z 1922 r. Zagrał też m.in. w „Skrzydlatym zwycięzcy”, „Ułani, ulani, chłopcy malowani” czy „Na Sybir” (tylko te dwa ostatnie filmy zachowały się do dziś). Wielki aktor trzykrotnie obchodził jubileusze swej pracy scenicznej: 25-lecia, 35-lecia oraz 50-lecia. Po tym ostatnim przeszedł na emeryturę. Zmarł w Warszawie 19 kwietnia 1935 r. [JK]



Poznaj świętokrzyskie zakątki

Góra Miedzianką zwana

Przez wieki eksploatowano tu rudy miedzi, o bogactwie miejscowych złóż pisano w lustracji starostwa chęcińskiego z 1569 r.: „W tej górze kruszec miedziany bardzo dobry, srebra ma niemało”. Nic też dziwnego, że wzniesienie (357 m. n.p.m.) położone między Chęciami a Zajączkowem nazwano Miedzianką.



Wydobycie na szeroką skalę rozpoczęło za czasów króla Zygmunta III Wazy, kopalnia miedzianej rudy czynna była także w XVII stuleciu. Kres tutejszemu górnictwu położyła – jak zaznaczył Juliusz Braun – druga fala wojen szwedzkich. Choć później prowadzono jeszcze prace górnicze, jednakże już w coraz mniejszym zakresie. W XVIII w. zaginęły też górnicze tradycje wśród okolicznej ludności, więc fachowców trzeba było sprowadzać z daleka. Prace nad wydobywaniem kontynuowano za czasów staszicowskich, z miejscowego kruszcu bito monety z napisem „Grosz Polski z 1824 r. z Miedzi Krayowej”. Próby pozyskania miedzianej rudy z wyeksploatowanych już złóż prowadzili jeszcze w początkach XX stulecia bracia Stanisław i Bolesław Łaszczyńscy. Po wybuchu I wojny kopalnie przejęli Austriacy, dla których miedź była surowcem militarnym. Prace podjęto jeszcze po odzyskaniu niepodległości, zakończono je jednak w latach 20. XX wieku. O znacznym niegdyś wydobywaniu świadczą dziś liczne zapadliska i stare zawalone szyby.

Miedzianka to także atrakcja dla turystów, rozciąga się stąd piękny widok. W 1958 r. ustanowiono tu rezerwat przyrody nieożywionej Góra Miedzianka, przez co chronione są nie tylko minerały, formy skalne oraz fauna i flora, ale również ślady dawnych prac górniczych. [JK]

Warto pamiętać

Kartka z kalendarza: lipiec

1839, 9 lipca: Maksymilian Strasz, nazwany przez potomnych „ojcem polskiej fotografii”, napisał w Kielcach pionierski artykuł dotyczący własnych dokonań w zakresie ówczesnej techniki fotografowania. Tekst ten, zatytułowany „Sposób przenoszenia przedmiotów na papier za pomocą kamery obskury przez wpływ samego światła”, został opublikowany 13 lipca 1839 r. na łamach warszawskich „Wiadomości Handlowych i Przemysłowych” i wzbudził niemałe zainteresowanie. Maksymilian Strasz w 1837 r. objął stanowisko inżyniera guberni krakowskiej i zamieszkał w Kielcach. Poza pracą zawodową interesował się m.in. fotografią, która stała się z czasem jego życiową pasją. To właśnie w Kielcach zaczął fotografować i o fotografii pisać. Zapoznał się z metodą wykonywania papierowych negatywów metodą Talbota, publikował fachowe artykuły, a po latach wydał pierwszy polski podręcznik fotografowania. Co ważne – w Kielcach wykonał pierwszą fotografię, która powstała na ziemiach polskich. Ów kielecki epizod w życiu Maksymiliana Strasza był wielce znaczący, gdyż dzięki temu możemy nazywać dziś Kielce „ojczyzną polskiej fotografii”.

1873, 8 lipca: w wielkim pożarze, który ogarnął rynek w Kielcach, spłonął ratusz i kilka domów w zachodniej pierzei. Pożar zaczął się w pobliskiej posesji, o czym informowała „Gazeta Kielecka”, a powodem była „nieostrożność pracującego tam stolarza, który podobno zapalił wióry w wielkiej ilości nagromadzone, a pomimo natychmiastowego ratunku nie zdołano takowych ugasić i ogień wydobyl się na zewnątrz budowli”. Trudnością w ogarnięciu szalejącego żywiołu była ciasna zabudowa rynku, a rozprzestrzenianiu się ognia sprzyjały kryte gontami dachy budynków. Kielecki ratusz podzielił los swego poprzednika, który został zniszczony podczas pożaru w maju 1800 r. Ogień strawił wówczas niemal wszystkie domy w centrum miasta. Od tego czasu wznoszono w mieście głównie budynki murowane. Gmach nowego magistratu ukończono w 1876 r., a autorem jego projektu był architekt miejski Franciszek Kowalski. Warto zaznaczyć, że w 1873 r. utworzono kieleckie Towarzystwo Ochotniczej Straży Ogniowej, a cztery lata później zbudowano strażnicę przy ul. Leonarda.

1941, 27 lipca: w Kielcach urodził się Ryszard Mikurda, regionalista, świetny znawca dziejów świętokrzyskiej motoryzacji, organizator, współorganizator i sędzia wielu



Kielecki rynek po pożarze – rycina z „Tygodnika Ilustrowanego” z 1873 r.



Ryszard Mikurda na okolicznościowej kartce Poczty Polskiej, wydanej w serii „Kielczanie Niezwykli Niezapomniani” (proj. A. Kowalewski).

przedsięwzięć związanych ze sportem samochodowym i motocyklowym. Działał w Automobilklubie Kieleckim, był prezesem kieleckiego okręgu Polskiego Związku Motorowego. Był również szefem ponad 250 imprez motocyklowych, samochodowych i kartingowych, a także sędzią około 1500 zawodów sportowych rangi lokalnej, krajowej i międzynarodowej. Dużo pisał, publikował książki dotyczące dziejów motoryzacji, na łamach kieleckiej prasy ukazywały się felietony jego autorstwa, a na antenie radiowej rozgłośni – audycje dotyczące regionalnej motoryzacji i ciekawostek z nią związanych. Szczególnie pasjonowała go historia kieleckiego, „kultowego” dziś, motocykla SHL. Dziejom tej słynnej maszyny, której produkcję rozpoczęła przed II wojną światową Huta Ludwików, poświęcił obszerną monografię „SHL-ką przez gołoborze” (książka doczekała się trzech wydań). Był pomysłodawcą i organizatorem Świętokrzyskich Złotów Motocykli SHL i Pojazdów Zabytkowych – pierwsza z cyklu tych znanych i popularnych wśród pasjonatów motoryzacji imprez odbyła się w Kielcach w 2007 r. Za swą pracę był wielokrotnie nagradzany, a w 2018 r. został laureatem prestiżowej Nagrody „Fair Play” Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Ryszard Mikurda zmarł 5 marca 2019 r.

1998, 24 lipca: Prezydent RP podpisał ustawę o wprowadzeniu trójstopniowego podziału terytorialnego państwa, na mocy której utworzone zostało województwo świętokrzyskie – oficjalnie zaistniało ono 1 stycznia 1999 r., z siedzibą wojewody oraz sejmiku w Kielcach. W 1998 r. ważyły się losy regionu, przygotowano bowiem projekt reformy administracyjnej przewidujący podział kraju na 12 dużych regionów, bez dotychczasowego województwa kieleckiego. Przeciwno jego skreśleniu z mapy Polski protestowali mieszkańcy Kielecczyny, organizowano liczne demonstracje czy pikety. Po prezydenckim wecie pierwszej wersji ustawy, przygotowano projekt obejmujący 16 województw. W granicach województwa świętokrzyskiego znalazły się 102 gminy, które tworzyły 13 powiatów oraz miasto Kielce funkcjonujące na prawach powiatu grodzkiego. Do świętokrzyskiego dołączono gminy z dotychczasowych województw tarnobrzeskiego, częstochowskiego i radomskiego. Z drugiej strony, kilka gmin należących wcześniej do województwa kieleckiego znalazło się poza granicami nowego województwa. [JK]

Wędrowcowe smaki

„Jajecznica to ulubiona w Polsce potrawa z jaj smażonych na maśle lub słoninie, przyprawiana niekiedy ze szczypiorem lub kielbasą” – pisał Zygmunt Głogier w „Encyklopedii staropolskiej”. Ów krótki, a zarazem konkretny opis tak uzupełnił: „Kiedy Kazimierzowi Pułaskiemu w XVIII wieku, jako dar osobliwy, przysłano worek kartofli, kucharz jego, nie wiedząc co z nimi zrobić, ugotowawszy podał razem z jajecznicą, a wszyscy obecni nie mogli się dość nachwalać tej nowej potrawy”. Tym razem kilka jajecznych propozycji.

Jaja pod beszamelem. Ugotowane jaja na twardo obrać ze skorupki, przeciąć wzdłuż na pół, nałożyć na każdą połówkę łyżeczkę posiekanych pieczarek udużonych na maśle, oblać sosem beszamelowym, posypać tartym żółtym serem, polać zrumienioną bułeczką z masłem i zapiec w piekarniku przez 10 minut. Sos beszamelowy robimy tradycyjnie: z mąki zasmażonej na maśle i rozprowadzonej na gładką masę ciepłym mlekiem.

Jaja faszerowane. Kilka jaj ugotowanych na twardo obrać ze skorupki, przeciąć wzdłuż na pół, wyjąć z nich żółtka i zrobić farsz: kawałek wymoczonego śledzia, łyżeczkę drobno posiekanych korniszonów i żółtka posiekać drobno, dodać sól, pieprz, 1 łyżkę śmietany i pół łyżeczki musztardy, wymieszać razem, nałożyć z czubem w połówki białek. Ułożyć na półmisku przybranym zieleniną. Dobrze smakuje z sosem tatarskim.

Omlet ze szpinakiem (według Lucyny Ćwierczakiewiczowej). Ugotować w lekko osolonej wodzie liście szpinaku, trzymać je w rondelku z gorącą wodą. I dalej cytujemy panią Lucynę: „Na dwie osoby wziąć 4 jajka, rozbijać je z solą przez jedną minutę (gdyż za długo bite, popsują omlet). Na patelnię żelazną włożyć łut, czyli małe pół łyżeczki masła młodego, rozgrzać mocno, wlać jaja, pomieszać parę razy widelcem i, obracając na wszystkie strony na gorącej blasze, dać mu się podpieć dobrze, wstawić patelnię na dwie minuty pod blachę na wyższą kondygnację, gdy omlet podrośnie i obe-

sznie, wtedy szybko włożyć w środek, podłużnie układając, przygotowany szpinak, zawinąć nożem z dwóch stron, żeby podłużnie wyglądało i podać zaraz. Szpinak powinien być gorący”.

Jajecznica ziemniaczana. Pół kilograma ziemniaków, oliwa, 4 cebule, 4 strąki czerwonej papryki, 4 jajka, ćwierć kilograma pomidorów, kilka cienkich parówek ciętych (lub innych ulubionych kielbasek), szczypta tymianku, sól, pieprz. Obrane i pokrajane w kostkę ziemniaki gotować w osolonej wodzie i odcedzić, gdy będą jeszcze półmiękkie. Na patelni przesmażyć na oliwie drobno pokrajaną cebulę, dodać odcieczone ziemniaki, pokrajane pomidory i strąki papryki, smażyć całość około 15 minut. Dodać następnie rozkłóczone jajka, przyprawić solą, pieprzem i tymiankiem, dobrze wymieszać i smażyć tak długo, aż jajka się zetną. Można ewentualnie zrobić dolki w ziemniaczanej masie, wbić tam całe jajka i trzymać na ogniu, aż białko zetnie się zupełnie. Potrawę podawać na ciepłym półmisku, obłożoną ugotowanymi kielbaskami.

Czar dawnych kart

Rynek w Opatowie, z tłumem handlujących ludzi, na pocztówce z początku XX stulecia. Jak czytamy na samorządowej stronie www.umopatow.pl, w średniowieczu miejscowość położona było na ważnym szlaku handlowym, biegnącym od Morza Czarnego przez Wyżynę Podolską do Sandomierza, a stąd przez Opatów na północ i w kierunku Krakowa. Przez miasto wiodły również szlaki handlowe na Ruś i Węgry, odbywały się targi i jarmarki przyciągające wielu kupców. Od lat organizowany jest tu popularny jarmark opatowski, będący kontynuacją dawnych tradycji. Pocztówka pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]

